

**Piotr Lutostański**



**TRANSFERY W LICYTACJI  
DWUSTRONNEJ**

**Przedruk z miesięcznika BRYDŻ**



**Warszawa 2011**

Copyright ©  
Piotr LUTOSTAŃSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone

# SPIS TREŚCI

Wstęp.....	5
1. Otwarcie 1 ♥/♠.....	7
2. Otwarcie 1 ♣.....	12
3. Otwarcie 1 ♦.....	26
4. Transferów na poziomie dwóch ciąg dalszy.....	31
5. Transfery na poziomie trzech.....	35
6. Transfery - last episode.....	40

## WSTĘP

### czyli jak odkrywałem Amerykę w konserwach

Pewnego lata bardzo męczył mnie dylemat, czy lepiej jest po interwencji przeciwnika grać forsującymi, czy nieforsującymi wejściami na wysokości dwóch. Przez cały festiwal w Słupsku gnębiłem wszelkie autorytety, które się tam pojawiły, pytaniami jak grają i dlaczego. Niestety nikt nie potrafił przedstawić mi argumentacji, która przekonałaby mnie definitywnie do któregoś z rozwiązań. Może dlatego, że same gwiazdy nie do końca były przekonane, jak jest lepiej grać. Najbardziej przypadła mi do gustu odpowiedź, której udzielił mi Jacek Pszczoła: że oni z Michałem na maksy grają nieforsujące, a w meczu forsujące (argumentował to zróżnicowaną – między tymi konkurencjami – taktyką licytacji).

Wracając z festiwalu wydawało mi się, że już wiem, jak będę grał, ale w pewnym momencie przyszedł mi do głowy diabelski pomysł. Cała sytuacja miała miejsce jakieś 6 lat temu, więc granie teksasami po otwarciu 1♥/1♠ i kontrze było już w kraju mocno rozpowszechnione (wedle mojej wiedzy głównie za sprawą Marcina Leśniewskiego). Pomyślałem, że skoro teksasy rozwiązały problemy w tamtych sekwencjach, to dlaczego miałyby nie rozwiązać problemów po innych interwencjach. Pierwsze podejścia wydawały się zachęcające. Po powrocie do domu zasiadłem więc do komputera i zacząłem rozpisywać poszczególne sekwencje. Oczywiście pojawiły się pierwsze problemy, co robić z 4 kierami, jak oni wejdą 1♠, skoro ktr. ma być teksasem na bez atu? Jak uniknąć zajmowania bez atu ze złej ręki, jak się ma trefle? I wiele innych... Lepiej lub gorzej rozwiązałem poszczególne problemy i na Grand Prix Warszawy wtajemniczyłem Piotrką Kucharskiego, z którym wtedy grywałem. Ku mojemu zdziwieniu zareagował entuzjastycznie (on nigdy nie przepadał za konwencjami) i chciał od razu tym grać. Zaczęliśmy jeszcze tego samego dnia i o dziwo konwencja, pomimo, iż jeszcze toporna, przeszła pomyślnie pierwszy chrzest bojowy. Piotrek postanowił się pochwalić „naszym wynalazkiem” Adamowi Żmudzińskiemu, na co dowie-

dział się, że Włosi grają tak już od dziesięciu lat... Z jednej strony rozczarowanie: „nie będziemy już pionierami”, z drugiej, silny argument za kontynuowaniem prac nad tym rozwiązaniem: „skoro Włosi grają tym tak długo i jeszcze nie zrezygnowali, to chyba jest coś na rzeczy”.

Od tej pory partnerzy się zmieniali, ale teksasy pozostawały...

Minęło ładnych kilka lat, nadszedł chyba już czas podzielić się doświadczeniami.

Są dwie najważniejsze zalety transferów w tych sekwencjach. Pierwszą jest to, iż w danym momencie licytacyjnym odpowiadający jeszcze nie miał okazji zabrania głosu, więc jego ręka może być bardzo zróżnicowana, za to o ręce otwierającego już coś wiadomo. Zastosowanie transferu stwarza odpowiadającemu lepszą możliwość opisania ręki. Kluczowy jest fakt, iż otwierający dostaje odzywkę, która jest tzw. „zbiornicą”. Tylko z wyjątkowymi kartami licytuje on co innego niż przyjęcie transferu. Z przeciętnymi kartami nie wychyla się i zostawia przestrzeń licytacyjną dla odpowiadającego. Drugą zaletą jest zajęcie kontraktu z lepszej ręki. Praktyka dowiodła, iż przypadki, że w wyniku transferu po wejściu przeciwnika zajęło się kontrakt z gorszej ręki, niż reszta sali, ręki są śladowe i niemal wszystkie polegają na tym, że finalny kontrakt grany był w kolor, który użyto do transferu.

Zaczną od sekwencji, w której stosowanie transferów jest nadal mało popularne, a okazały się bardzo użyteczne.

Będę unikał podawania siły w punktach. Transfery można stosować niezależnie od przedziału siły otwarć, a siłę poszczególnych odzywek każdy powinien dopasować sobie właśnie do swojego stylu, nie tylko otwarć. Ja lubię grać w ten sposób, że transfer na nowy kolor można dać już mając 5 punktów, ale tylko w przypadku, kiedy jest to mariasz (albo z 10-9 albo szósty) w kolorze, na który dajemy transfer. Przy mniej korzystnym rozkładzie honorów proponuję nie schodzić poniżej 7 punktów.

Na końcu opisu znaczenia danej odzywki podaję przykładowe karty, z którymi można tak zalicytować. Staralem się, aby nie były to ręce kontrowersyjne z uwagi na ocenę karty, a jedynie odzwierciedlały ustalenia systemowe. Jednak, szczególnie w przypadku rąk inwitowych, kontrowersji uniknąć się nie da. Wszak jedni otwierają na każde 11 PC, a innym zdarza się przepasować 12 PC, więc siłą rzeczy z innymi kartami będą inwitowali.

# 1. Otwarcie 1♥

W	N	E	S
1♥	1♠	?	
<p>ctr. – Transfer na BA, krótko mówiąc zbiornica rąk, z którymi nie mogliśmy dać innej odzywki. Zawiera też ręce na treflach, z którymi nie chcemy zająć BA:</p> <p>♠Kxx ♥Wx ♦Dxxx ♣Kxxx;  ♠xxx ♥Dx ♦KWxx ♣Axxx;  ♠xx ♥xx ♦KDxx ♣ADxxx.</p>			
1BA			<p>– Transfer na trefle. Praktyka dowiodła, że lepiej go nie licytować, jak nie mamy trzymania pik, a nasza karta nie czyni kontraktu bezatutowego mało prawdopodobnym. Czyli albo trzymamy piki, albo mamy bardzo układową rękę:</p> <p>♠K10 ♥xx ♦Kxx ♣AWxxxx;  ♠– ♥Kx ♦ADxx ♣Kxxxxxx.</p>
2♣			<p>– Transfer na kara:</p> <p>♠xxx ♥x ♦KDxxxx ♣Wxx;  ♠ADx ♥Kx ♦KWxxx ♣AWx.</p>
2♦			<p>– Transfer na kolor partnera obiecuje fit i albo rękę bardzo słabą albo forsing do końcówki:</p> <p>♠xx ♥xxxx ♦Kxx ♣xxx;  ♠Wxx ♥Dxx ♦Dxxx ♣Dxx;  ♠Kx ♥DWxx ♦AKxx ♣Dxx.</p>
2♥			<p>– Zwykle podniesienie:</p> <p>♠Dxx ♥Axx ♦xxxxx ♣Kx;  ♠xx ♥Dxxx ♦KWxx ♣Dxx.</p>
2♠			<p>– Układowy inwit z fitem:</p> <p>♠xx ♥Kxxxx ♦Axx ♣Dxx;  ♠xxx ♥Axxx ♦KDxxx ♣x;</p>

♠ x ♥ K W x x ♦ K D x x ♣ W x x x.

2 BA – Siłowy inwit z fitem:

♠ K x x ♥ A x x ♦ W x x x x ♣ K x;

♠ x x x ♥ K x x ♦ A D x x ♣ D x x.

3 ♣/♦ – Naturalny inwit do końcówki na dobrym sześciokarcie:

♠ x x ♥ x ♦ A D W x x x ♣ D x x x;

♠ D x x x ♥ x ♦ x ♣ K D W x x x x.

3 ♥ – Blok:

♠ x ♥ K x x x ♦ x x x x x ♣ x x x;

♠ W x x x ♥ D x x x ♦ x ♣ W x x x.

Powyższa sekwencja jest bardzo podobna do sekwencji:

W	N	E	S
1 ♥/♠	ktr.	?	

Po sekwencjach tych przyjęło się grać, że podniesienie jest słabsze, a transfer na kolor otwarcia silniejszy. Proponuję zmianę tego podejścia zarówno w tych sekwencjach jak i po wejściu 1♠ oraz dorzucenie do słabej wersji ręki forsującej do końcówki z fitem. Zalet takiego rozwiązania jest bardzo dużo. Szczególnie dużo zalet ma ono w sekwencjach 1♥/♠ – ktr – ?. Wyjęcie z rekontry rąk z fitem bardzo ułatwia dalszą licytację i powoduje, że system staje się bardziej odporny na bloki drugiego broniącego.

W praktyce okazało się też, iż lepiej jest dawać bardziej blokującą odzywkę (podniesienie koloru), jak mamy coś w karcie, a mniej blokującą (transfer) jak nie mamy. Jak przeciwnicy są silni, to i tak ich nie zablokujemy, natomiast jak drugi broniący ma kartę na pograniczu licytacji, to wtedy mamy szansę stworzyć mu trudną pozycję, w której może podjąć niecelną decyzję. Kartę na pograniczu licytacji ma on oczywiście częściej, jak mamy zwykle podniesienie, niż jak mamy słabe podniesienie.

W sekwencji 1♥ – 1♠ – ? głównymi zaletami proponowanego rozwiązania jest bardzo niska wysokość odzywki forsującej do końcówki pozostawiająca dużo miejsca na dalszą licytację i uzyskanie odzywki – słabe podniesienie z fitem, której bez stosowania transferów w tej sekwencji nie ma.

Po dwuwariantowej odzywce 2♦ partner licytuje w pierwszym czytaniu oczywiście do wariantu słabego. Warto jednak, aby pamiętał o możliwości zastania silnej karty.

Popularny jest pomysł, aby słabe podniesienie obiecywało kolor ze starszą figurą. Ja jestem przeciwnikiem tego rozwiązania, gdyż bardzo mocno ogranicza ono stosowanie tej odzywki. Skoro mamy mieć 3-7 punktów, to szansa na starszą figurę w atutach nie jest przesadnie duża. Takie ustalenie ma, moim zdaniem, sens w założeniach korzystnych, gdzie z każdą słabą ręką z czterokartowym fitem (a także z niektórymi rękoma z fitem trzykartowym) można skoczyć blokiem. W innych założeniach, kiedy często trochę strach blokować, nie powinno się stwarzać sytuacji, w której albo milczymy albo skaczemy blokiem a rozwiązanie pośrednie jest zarezerwowane tylko dla pewnych specyficznych rąk.

Kolejna kontrowersyjna kwestia, to znaczenie skoków na 3♣/♦. Przy stosowaniu transferów mamy dwa wyjścia: *kolor + fit*, albo naturalny inwit. Przy rozwiązaniu, które zaproponowałem z kartą o charakterze *kolor + fit* i siłą inwitu licytujemy 2♠, partner może się teraz spytać 2BA, a my odpowiadamy kolorem, jeśli ręka ma wspomniany charakter, bądź 3♥, jeśli jest oparta o znaczny fit bez wyraźnego koloru bocznego. Ręce forsujące o charakterze *kolor+fit* można odlicytować albo poprzez bezpośredni skok w 4♣/♦, jeśli ręka jest mocno układowa (zalecane razem 10 kart w obu kolorach), albo poprzez 2♦ i zalicytowanie koloru bocznego w dalszej licytacji. Przy takim rozwiązaniu jest się w gorszej pozycji od grających *kolor + fit* tylko z kartą w sile inwitu, gdy drugi przeciwnik wejdzie do licytacji. Wyjęcie z transferów na kolory młodsze rąk inwitujących opartych o dobry kolor pozwala na precyzyjniejszą licytację dalszych sekwencji (po transferze), ułatwia dogranie ostrego 3BA, a czasami taki inwitujący skok okazuje się świetną odzywką blokującą! Moim zdaniem zalety te są istotniejsze od wspomnianej niedogodności.

Proszę zwrócić uwagę, że wszystkie odzywki od 2♦ do 2BA są licytacjami z fitem. Ustalenia takie, a szczególnie szybkie rozróżnienie inwitu układowego od siłowego, pozwalają podjąć z przeciwnikami skuteczną walkę w sytuacjach, gdy my mamy kiery a oni piki. Decyzja, czy po zalicytowaniu przez przeciwników 4♠ pasować, kontrować, czy iść wyżej, jest dosyć często kluczowa w sekwencjach zaczynających się 1♥ - 1♠.

Na deser zostawiłem omówienie najtrudniejszej kwestii, czyli licytacji po kontrze będącej transferem na BA. Po pierwsze, ani kontra, ani zalicytowanie po niej przez otwierającego 1BA nie obiecują nawet półtrzymania



pik! Otwierający nie ma też obowiązku licytowania 1BA. 1BA licytuje się z kartą z którą, grając „normalnie” – czyli bez transferów, spasowałby na odzywkę 1BA partnera oraz z kartami na pograniczu inwitu do 3BA. Przyjęcie transferu, w odróżnieniu od pasa (jak się nie gra transferami) nie kończy licytacji, dlatego inwity z pozycji otwierającego mogą być solidniejsze. To spostrzeżenie dotyczy wszystkich pozycji po transferach, nie tylko po transferze na bez atu. Przy posiadaniu kart granicznych warto rozważyć także naszą pozycję konkurencyjną. Jeśli karta wskazuje, iż zajęcie BA z naszej ręki dało nam jakąś przewagę nad niegrającymi transferem (najlepsze okazują się na ogół karty typu druga figura, czasami nawet zajęcie ba od 10-x daje przewagę nad innymi), to wtedy, w razie wątpliwości, warto zaklasyfikować rękę do silniejszego wariantu.

W dalszych sekwencjach nie ma potrzeby stosowania żadnych sztucznych uzgodnień, można licytować zupełnie naturalnie, pamiętając jedynie o kartach, których partner mieć nie może, bo dałby inną odzywkę oraz o sprawdzeniu, czy trzymamy piki przed zagranie 3BA.

Poniżej przykład w miarę naturalnych ustaleń dla najczęstszej sekwencji drugiego okrażenia. Z uwagi na jej częstotliwość warto zrobić jakieś ustalenia. Zrobienie takich ustaleń to także dobra okazja do pogrupowania typów rąk, jakie może mieć partner na ktr.

	W	N	E	S
	1 ♥ 1 BA	1 ♠ pas	ktr. ?	pas
2 ♣	- Do pasa (daliśmy transfer na wszelki wypadek jakbyś partnerze miał silniejszą kartę i chciał zagrać 3BA, a skoro nie masz, to gramy 2♣ z tej samej ręki, co reszta sali): ♠ x x ♥ x x ♦ D x x ♣ K D x x x x; ♠ x x ♥ x x ♦ A x x ♣ D W x x x x; ♠ x x, ♥ W x ♦ K x x x ♣ D W 10 9 8.			
2 ♦	- 4 kara, 5+ trefli, forsuje na jedno okrażenie: ♠ x x x ♥ x ♦ K x x x ♣ A D W x x; ♠ x x ♥ x ♦ K D x x ♣ A K W x x x.			
2 ♥	- Z grubego dubla, sugeruje brak trzymania pik, siła inwitu: ♠ x x x ♥ K 10 ♦ K x x x ♣ A W x x; ♠ x x ♥ D W ♦ K x x x x ♣ A W x x.			

- 2♠ - Pytanie o trzymanie, co najmniej inwit. Może być też karta z ambicjami szlemikowymi i trzymaniem:  
 ♠ x x x ♥ D x ♦ A W x x ♣ A x x x;  
 ♠ A W x ♥ x x ♦ A D x x ♣ A D W x.
- 2BA - Naturalny inwit, obiecuje co najmniej półtrzymanie pik (osoby o słabszych nerwach mogą grać, że obiecuje trzymanie):  
 ♠ K x x ♥ x x ♦ A D x x ♣ D x x x;  
 ♠ D W x x ♥ W x ♦ A D x x ♣ x x x x.
- 3♣ - Inwit na słabym sześciokarcie:  
 ♠ x x x ♥ x ♦ A D x ♣ K W x x x x;  
 ♠ A x ♥ x x ♦ K x x ♣ K x x x x x.
- 3♦ - Forsing do końcówki na 6+ treflach, krótkość ♦:  
 ♠ A D x x ♥ K x ♦ x ♣ K D x x x x.
- 3♥ - Forsing do końcówki na 6+ treflach, bez 4 kar, krótkość kier:  
 ♠ A D x ♥ x ♦ A K x ♣ A D x x x x.
- 3♠ - Forsing do końcówki na 7+ treflach, bez 4 kar, krótkość pik:  
 ♠ x ♥ K x ♦ K D x ♣ A K x x x x x.

Jak widać schemat nie przewiduje możliwości sprzedania 5-ciu kar. Nie oznacza to jednak, że nie można ich mieć. Oznacza tylko, że skoro zdecydowaliśmy się, iż mamy taką kartę, że przy statystycznej ręce partnera nie warto sprzedawać kar, to jesteśmy konsekwentni i nie sprzedajemy ich nadal, wszak partner odzywką 1BA powiedział właśnie, że ma w miarę zrównoważoną rękę bez specjalnych nadwyżek. Natomiast gdyby otwierający zalicytował np. 2♣, to 2♦ odpowiadającego byłoby odzywką naturalną.

Niektóre problemy pojawiające się po transferze na BA są skomplikowane, ale te skomplikowane rozdania bardzo rzadko przychodzą. Najczęściej sekwencje są bardzo proste i skuteczne. Granie transferami naprawdę nie jest trudne! Trzeba się tylko przyzwycząić. Jak ktoś ma dobrze opanowane podstawowe zasady licytacji naturalnej, to można po prostu umówić się z partnerem na transfery, usiąść i grać. Nie ma potrzeby omawiania sekwencji trzeciego okrażenia, gdyż zastosowanie transferu nie przeszkadza używaniu w dalszych sekwencjach ustaleń, które sprawdziły się w licytacji bez wykorzystania transferów.

Na koniec proponuję motto miłośnika transferów: „Zawsze umawiaj się z partnerami, którym bez obaw powierysz rozgrywkę”.

## 2. Otwarcie 1 ♣

Obecnie przedstawię dwie sekwencje, w których transfery już się dosyć mocno rozpowszechniły. Są to sekwencje 1 ♣ - 1 ♥ i 1 ♦ - 1 ♥.

Transfery w tych sekwencjach wprowadza się dosyć lekko i przyjemnie. Oczywiście są pewne dylematy, które można tak albo inaczej rozwiązać, ale generalna koncepcja broni się sama.

Nadal będę podawał przykładowe ręce, z którymi można dawać daną odzywkę, nadal będę też unikał podawania siły w punktach, preferując raczej naświetlenie intencji (słabe, inwit, forsing do końcówki). Kwestię, z jaką siłą tak licytować, pozostawiam czytelnikom, a przykładowe ręce staram się dobierać tak, aby nie były kontrowersyjne pod względem oceny karty, choć przy inwitach kontrowersji uniknąć się chyba nie da, chociażby z uwagi na różnicę w stosowanej minimalnej sile otwarć. Jedni otwierają bardziej konserwatywnie, inni ostrzej.

W	N	E	S
1 ♣	1 ♥	?	

ktr. - Transfer na 4+ piki. Mając 4 piki, piątkę młodszą i siłę forsin-  
gu do końcówki, preferujemy najpierw teksas na kolor młod-  
szy, a dopiero później zgłoszenie pików. Wyjątkiem mogą być  
ręce ze słabą piątką młodszą, której pokazanie uznajemy za  
rzecz drugorzędą. Czyli generalnie z siłą do inwitu włącznie  
pełna preferencja zgłoszenia 4 pików, a z siłą forsin-  
gu do końcówki bez preferencji, ale system jest elastyczny i zostawia za-  
wodnikowi miejsce na dokonanie oceny karty:

♠ K D 10 x x   ♥ x x   ♦ x x x   ♣ x x x;  
♠ A D x x   ♥ D x   ♦ K x x x x   ♣ x x;  
♠ A K W x   ♥ x x   ♦ A x   ♣ W x x x x.

1 ♠ - Transfer na BA. Generalnie zbiornica wszystkich kart, z  
którymi nie możemy, bądź nie chcemy zalicytować nic in-  
nego, a pas nam nie przechodzi przez gardło:

♠ A x x   ♥ x x   ♦ K D x x   ♣ K W x x;  
 ♠ A x   ♥ W x   ♦ D x x x x   ♣ D x x x;  
 ♠ W x x   ♥ K x x   ♦ K x x x   ♣ D x x.

- 1 BA – Naturalne! W tej sekwencji jest wystarczająco dużo wolnych odzywek, które zostały wykorzystane do sprzedania rąk treflowych, że transfer nie jest już niezbędny. Mamy inwit (2♦), forsing (2♥), blok (3♣), a ze słabą ręką, z którą nie chcemy blokować, przechodzimy przez 1♠, aby później zgłosić nieforsujące 2♣. Jak wyznaczyć granicę między transferem na BA, a 1BA. Po pierwsze, transfer nie jest limitowany od góry, a 1BA oznacza rękę z siłą klasyczną dla tej odzywki, czyli poniżej inwitu. Piotr Tuszyński, który wpadł na pomysł, że transfer w tej sekwencji nie jest potrzebny, proponował, żeby 1BA oznaczało bardzo gęste kiery, a transfer słabsze. Ja proponuję nieco inną definicję, która jest szczególnie użyteczna, jeśli para nie gra otwarciem 2♣ *precision*. Proponuję licytować 1BA z kartą, z którą jesteśmy niechętnie nastawieni do licytowania przez partnera trefli (zarówno zniesienia 1BA w 2♣, jak i przepychania się w 3♣, po ew. 2♥ przeciwnika). Oczywiście takimi zniechęcającymi czynnikami mogą być głównie lewy dalszych okrążeń w kierach i słabe, krótkie trefle. Główną zaletą takiej definicji odzywki 1BA jest to, że zyskujemy przewagę informacyjną nad innymi parami w rozdaniach, w których odbywa się walka o częściówkę. Rozróżniamy sekwencje 1♣-1♥-1♠-2♥-? i 1♣-1♥-1BA-2♥-?. W pierwszej z nich partner z pięcioma treflami w układzie 5-3-3-2 może spokojnie przepychać się w 3♣ (bezpośrednio, albo przez *lebenshola*, jeśli takie są ustalenia), a w drugiej powinien mieć poważniejsze argumenty w karcie na przepych, za to może częściej rozważać skontrowanie przeciwników:

♠ W x x   ♥ D W 10 x   ♦ K W x   ♣ W x x;  
 ♠ D x x   ♥ K 10 9   ♦ K x x x x   ♣ x x.

- 2♣ – Transfer na kara. Należy pamiętać o tym, aby nie dawać tej odzywki z kartami, z którymi do statystycznej ręki partnera najlepiej jest zagrać 1BA:  
 ♠ W x x   ♥ x   ♦ D W x x x x   ♣ A x x;  
 ♠ A K x x   ♥ x x   ♦ K D x x x   ♣ W x.
- 2♦ – Inwit na co najmniej 5 treflach:

- ♠ A W x ♥ x x ♦ K x x ♣ D W x x x;  
 ♠ A x ♥ W x x ♦ K x ♣ D x x x x x.
- 2♥ – Forsing na 5+ treflach:  
 ♠ K x ♥ x x x ♦ D x ♣ A K W x x x;  
 ♠ K x x ♥ W x x ♦ A x ♣ K D x x x.
- 2♠ – Naturalne, blokujące:  
 ♠ D W x x x x ♥ x x ♦ D x x ♣ x x;  
 ♠ A 10 9 x x x ♥ x x x ♦ x x ♣ x x.
- 2BA – Naturalne, inwitujące:  
 ♠ K W x ♥ K 10 9 x ♦ D x x ♣ D x x;  
 ♠ K x ♥ K D x ♦ D x x x ♣ W x x x.
- 3♣ – Naturalne, blokujące:  
 ♠ x x ♥ x x ♦ D x x ♣ D W x x x x;  
 ♠ x ♥ W x x ♦ x x ♣ K x x x x x.
- 3♦ – Inwit na dobrej szóstce:  
 ♠ K x x ♥ x ♦ A D x x x x x ♣ x x;  
 ♠ W x ♥ W x x ♦ K D W x x x ♣ K x.

Warto zauważyć, że w licytacji jednostronnej większość par już dawno odeszła od stosowania pełnej preferencji, za to w licytacji dwustronnej jest ona wszechobecna. Moim skromnym zdaniem, przesłanek do rezygnacji z pełnej preferencji jest więcej w przypadku licytacji dwustronnej niż w jednostronnej. Wynika to z prostego faktu, iż gdy nie jesteśmy niepokojeni przez przeciwników, to tylko kwestią sprawności stosowanego aparatu jest to, czy możemy sobie pozwolić na granie pełną preferencją czy nie (no może poza sekwencją 1♥ – 1♠, po której nie znam rozwiązań, które pozwoliłyby precyzyjnie licytować, jak się gra pełną preferencją). Natomiast w licytacji dwustronnej często brakuje przestrzeni na nowoczesne konwencje i musimy podejmować niewralgiczne decyzje w warunkach dużej niepewności, a rezygnacja z pełnej preferencji w większości przypadków niepewność tę nieco zmniejsza, co może niejednokrotnie zadecydować o podjęciu trafnej decyzji.

Najciekawsze problemy w dalszej licytacji pojawiają się po transferze na piki. Oczywiście, w sytuacji, w której przeciwnicy dalej licytują, można z powodzeniem stosować te same schematy, które działają, kiedy nie stosuje się transferów. Odradzam stosowanie wtórnych transferów jako generalną zasadę, bo stwarza to wiele problemów i może prowadzić do nieporozumień. Niżej opiszę jedną sekwencję,

która dosyć często przychodzi, a ponowne transferowanie okazało się w niej bardzo skuteczne. Można znaleźć ich jeszcze kilka, ale są one na tyle rzadkie, że nie warto sobie głowy nimi zawracać, dopóki nie przywykniemy do generalnej koncepcji transferów. Zacznijmy od rozpisania podstawowych licytacji otwierającego przy braku interwencji drugiego obrońcy.

W	N	E	S
1♣ ?	1♥	ktr.	pas

- 1♠ - Forsuje na jedno okążenie. Oznacza posiadanie dokładnie trzech pików i karty, z którą nic złego się nie stanie, jeśli partner zajmie bez atutu ze swojej ręki. Początkowo grałem, że z 3 pikami zawsze licytuje się 1♠. Jednak okazało się, że bardzo często zdarza się, iż partner ma kartę, z którą musi zalicytować 1BA, co często skutkowało zajęciem tego kontraktu ze złej ręki. Dlatego z kierami typu: K-x, K-D-x, czy A-D-10 nawet przy trzech pikach lepiej jest licytować 1BA:

♠ K x x   ♥ x x x   ♦ A D x x   ♣ K x x;  
 ♠ A W x   ♥ x   ♦ K x x x   ♣ A K W x x;  
 ♠ D x x   ♥ A K x x   ♦ A D x x   ♣ K x.

- 1BA - Przygotowawczy trefl z dublem pik, bądź z trzema pikami i kartą jak opisano wyżej:

♠ D x   ♥ x x x   ♦ K W x x   ♣ A D x x;  
 ♠ K x x   ♥ D 10   ♦ A x x x   ♣ K W x x;  
 ♠ D x x   ♥ K W x x   ♦ A x x x   ♣ K x.

- 2♠ - Przygotowawczy trefl z czterema pikami:

♠ K x x x   ♥ K x   ♦ K x x x   ♣ K x x;  
 ♠ A W x x   ♥ D x x   ♦ x x   ♣ K D W x.

Pozostałych odzywek nie będę opisywał, bo ich znaczenie zależy od stosowanego przez parę systemu i nie ma powodów żeby je zmieniać przy przechodzeniu na transfery. Można grać tak samo, jak grało się licytując naturalnie. Warto za to przytoczyć sekwencję, w której polecam stosowanie wtórnego teksasu.

W	N	E	S
1 ♣ 1 BA	1 ♥ pas	ktr. ?	pas
2 ♣	- Do pasa: ♠ K W x x ♥ x x x ♦ x ♣ D W x x x; ♠ D x x x ♥ x ♦ x x ♣ K W x x x x.		
2 ♦	- Do pasa: ♠ A x x x ♥ x x ♦ D x x x x x ♣ x; ♠ W x x x ♥ x x ♦ K D W x x ♣ x x.		
2 ♥	- Wtórny transfer, co najmniej 5 pików: ♠ K W x x x ♥ x x ♦ A x x ♣ K x x; ♠ D W 10 x x ♥ x x ♦ x x x ♣ K W x.		
2 ♠	- Odzywka pełniąca funkcję koloru przeciwnika (!), co najmniej inwit bez 5 pików, w pierwszym czytaniu pytanie o trzymanie: ♠ K x x x ♥ x x x ♦ A D ♣ K D x x; ♠ A D x x ♥ x x ♦ K x x ♣ D x x x.		
2 BA	- Naturalne, inwitujące, obiecuje trzymanie kier (lub - dla odważnych - półtrzymanie): ♠ K x x x ♥ A x x ♦ D x x x ♣ D x; ♠ D x x x ♥ K D x x ♦ D x x ♣ D x.		
3 ♣/♦	- Inwit 5♠ i 5+ ♣/♦: ♠ A 10 9 x x ♥ x x ♦ x ♣ K D x x x; ♠ K 10 x x x ♥ x ♦ D W x x x ♣ A x.		
3 ♥	- Inwit na 6 dobrych pikach bez krótkości kier: ♠ A D 10 9 x x ♥ x x x ♦ x ♣ K x x; ♠ K D W x x x ♥ x x ♦ A x ♣ x x.		
3 ♠	- Inwit na 6 dobrych pikach z krótkością kier: ♠ K D x x x x ♥ x ♦ K 10 x ♣ D x x; ♠ A W 10 x x x x ♥ x ♦ K x ♣ x x x.		

To była wersja podstawowa, a dla ambitnych wersja bardziej wyrafinowana:

- 2♥ a) 4♠ i 5+♦. Możliwe 4 kara, ale tylko w układzie 4-1-4-4;  
 b) 5-6♠ bez 4♣ i 4♦, inwit;  
 c) 5-6♠ i 4♦, inwit;  
 d) Inwit w składzie zrównoważonym z trzymaniem kier.
- 2♦ a) 5-6♠ i 4♣, inwit;  
 b) 4♠ i 5+♣, inwit.

Potem otwierający licytuje 2♠, jeśli chce grać 2♠ przy pierwszym wariacie, a 3♣ przy drugim. 2BA lub 3♣ jeśli chce grać ten kontrakt niezależnie od wariantu. Może też zalicytować pytające 2♥, które obiecuje 3 piki i mówi, że przy pierwszym wariacie chcemy grać końcówkę, a przy drugim może być różnie. Jak widać, system uniemożliwia zagranie 2♠, jeśli odpowiadający ma wariant drugi, ale proszę pamiętać, iż z większością kart, z którą otwierający chciałby zagrać 2♠ na siedmiu atutach, nie zalicytowałby on uprzednio 1BA, tylko 1♠!

2♥ Transfer, co najmniej 5 pików, słabe albo forsing do końcówki;

2♠ Co najmniej inwit w składzie zrównoważonym. Pełne trzymanie kier tylko przy ręce z ambicjami szlemikowymi, inaczej brak trzymania;

2BA-4♠ i 5+♣, słabe albo forsing do końcówki.

Reszta jak w poprzedniej wersji. Po 2♣ partner licytuje automatyczne 2♦ i teraz:

2♥ 5-6♠ bez 4♣ i 4♦, inwit;

2♠ 5(6)♠ i 4♦, inwit;

2BA-Inwit w składzie zrównoważonym z trzymaniem kier;

3♣ 4-1-4-4 lub 4-0-5-4, forsuje na 1 okrażenie;

3♦ 4♠, 5+♦, inwit;

3♥ 6♠, 4♦, krótkość trefl, inwit;

3♠ 6♠, 4♦, krótkość kier, inwit.

Opisu wymaga jeszcze jedna dalsza sekwencja.

1♣ - 1♥ - ktr. - pas

1BA - pas - 2♦ - pas

2♥ - pas - ?

2♠ Dobrze 4 piki w wariacie z 5 treflami;



- 2BA 4-2-2-5;  
 3♣ 5+♣, boczny singiel, bez silnej 4 pik;  
 3♦ 5-1-3-4. Próba zagrania 3BA, sugeruje słabe atuty;  
 3♥ 5-3-1-4. Próba gry 3BA, obawa o przebitkę kier lub słabe atuty;  
 3♠ Nie ma takiej odzywki;  
 3BA 5-2-2-4;  
 4♥ Transfer na 4♠;  
 4♠ Do gry.

Wariant opisany w ramce może wydawać się nieco kosmiczny, ale jego szkielet opiera się na stosowanych od wielu lat w licytacji jednostronnej gadżetach transferowych. Został on jednak nieco zmieniony, aby dostosować go do specyfiki tej konkretnej sekwencji. Opisałem go głównie dlatego, żeby pokazać jak dużo można udoskonalić w dalszych sekwencjach licytacji, ale nie polecam stosowania w początkowej fazie wdrażania transferów, chyba że ktoś już wcześniej grał gadżetami transferowymi w licytacji jednostronnej.

### Transfery po otwarciu 1♣ i wejściu 1♦

W	N	E	S
1♣	1♦	?	

Po otwarciu 1♣ i wejściu 1♦ są dwa zasadnicze kierunki rozwiązań transferowych. Pierwszy, gdy ktr. jest transferem na kiery, 1♥ na piki i reszta idzie podobnie jak transfery po wejściu 1♥. Drugi, gdy ktr. oznacza 4-4 na kolorach starszych, z możliwością układu 5♥4♠ przy sile poniżej inwitu do końcówki. W tym drugim wariantcie 1♥ oznacza 4+ piki bez układu 4-4 na starszych, a 1♠ 4+ kiery bez układu 4-4 na starszych i słabego 5-4. Oczywiście te podstawowe różnice mają konsekwencje w różnym znaczeniu wyższych odzywek i w dalszej licytacji. Rozwiązanie drugie ma dwie zasadnicze zalety. Po pierwsze jesteśmy bardziej odporni na bloki. Sekwencja 1♣-1♦-ktr.-2/3♦-ktr.-pas-? jest bardzo nieprzyjemna, kiedy ktr. oznacza 4+♥ i nie wyklucza ręki 4♥ i 4♠. Ze słabymi rękoma nie wiadomo czy powtarzać kiery, czy próbować sfitować piki. Niezbędne jest wtedy szczegółowe uzgodnienie w parze postępowania w takiej sytuacji, a dodatkowo nie istnieje rozwiązanie, które pozwoliłoby uniknąć grania (od

czasu do czasu), z przyczyn systemowych, niewłaściwych kontraktów. Każde ustalenie ma w przykładowej sekwencji jakąś poważną wadę, która prędzej czy później spowoduje zły wynik. Przy drugim rozwiązaniu ten problem nie występuje. Do najistotniejszych wad tego rozwiązania należy niewątpliwie brak transferu na BA. Dodatkowo, w przypadku transferu na kiery poprzez odzywkę 1♠, tracimy w stosunku do konkurencyjnego rozwiązania dwa szczeble (choć uzyskujemy w zamian informację o braku 4♠ w układach 4-4 i w układzie 4♠5♥ przy słabej sile). Który wariant jest lepszy, trudno ocenić, choć grałem oboma, to nie potrafię tego zmierzyć. Myślę, że to zależy od tego, kto się lepiej czuje w rozwiązywaniu jakich problemów. Pierwszy wariant jest lepszy przede wszystkim dla tych, którzy ciężko sobie radzą z kartą w sile i składzie na 1BA, z którą jednak, z powodu braku wartości karowych, BA ciężko przechodzi przez gardło. Drugi jest lepszy dla osób, które gorzej radzą sobie z problemem uzgadniania pików, kiedy po wejściu kierami przeciwnik ich zablokuje. Jednak oba warianty transferów są lepsze od sytuacji, gdy transferami nie gramy. Każdy z nich rozwiązuje część problemów, jakie są przy licytacji naturalnej, nie stwarzając w zamian nowych. Dodatkowo oczywiście mamy podstawową zaletę licytacji transferowej, czyli ustalenie kontraktu ze statystycznie lepszej ręki.

### Pierwszy wariant:

Przypominam, że tradycyjnie będę podawał przykładowe ręce na daną licytację.

	W	N	E	S
	1♣	1♦	?	
ktr.	- 4+ kiery, jeśli w sile forsinu do końcówki to bez 5♣: ♠ A D x x ♥ W x x x ♦ x x ♣ D x x; ♠ K x ♥ K D x x ♦ A K x x x ♣ x x; ♠ x ♥ K W x x x x x ♦ A x x ♣ x x.			
1♥	- 4+ piki, jeśli w sile forsinu do końcówki to bez 5♣: ♠ K x x x ♥ A x ♦ x x x ♣ x x x x; ♠ K D x x x ♥ W x x x ♦ x x x ♣ x; ♠ A W x x x x ♥ K x ♦ A x x x ♣ x.			
1♠	- Transfer na BA. Kolor treflowy możliwy do sprzedania w			

dalszej licytacji tylko w wariantcie słabym lub w silnym:

♠ K x x ♥ A x x ♦ x x x ♣ D x x x;

♠ x x ♥ A x x ♦ K x x x ♣ K D x x;

♠ K x x ♥ x x ♦ A x ♣ A D x x x x.

- 1 BA – Transfer na trefle, pełen przedział siły, karta, z którą nie bomy się zająć BA, albo dobre kara, albo ręka bardzo układowa, z którą kontrakt bezatutowy jest mało prawdopodobny. W sile forsingu do końcówki może być starsza czwórka:

♠ D x ♥ A x ♦ K 10 x ♣ K W x x x x;

♠ A D x x ♥ A x x ♦ – ♣ K D W x x x.

- 2 ♣ – Naturalne, inwitujące z piątki lub słabej szóstki, karta zła do zajęcia BA, ale nie wyklucza trzymania karo:

♠ K x x ♥ W x ♦ K x x ♣ K W x x x;

♠ A W x ♥ D W x ♦ x ♣ D x x x x x.

- 2 ♦ – 6+ kierów, słabe (3-6 PC), albo forsujące do końcówki na samodzielnym kolorze z najwyżej 1 przegrywającą:

♠ x ♥ K W x x x x ♦ x x ♣ x x x x;

♠ x x ♥ A K W 10 x x ♦ x x ♣ A D x.

- 2 ♥ – 6+ pików, słabe (3-6), albo forsujące do końcówki na samodzielnym kolorze z najwyżej 1 przegrywającą:

♠ D W x x x x x ♥ x x x ♦ x ♣ x x;

♠ A K D x x x x ♥ A x ♦ x ♣ x x x.

- 2 ♠ – 6+ trefli, inwit, dobry kolor, obiecuje trzymanie karo:

♠ x x ♥ x x ♦ K x x ♣ K D W x x x;

♠ x ♥ x x x ♦ K W x ♣ A D x x x x.

- 2 BA – Naturalne, inwitujące:

♠ A x x ♥ x x x ♦ K W x ♣ K x x x;

♠ x x ♥ D x x ♦ D W x x ♣ A D x x.

- 3 ♣ – 6+ trefli, dobry kolor, inwit bez trzymania karo:

♠ A x ♥ x x ♦ x x ♣ K D x x x x x;

♠ D x ♥ D x ♦ x x x ♣ A D 10 x x x.

Dodatkowe ustalenia potrzebne są po sekwencji:

W	N	E	S
1♣ ?	1♦	ktr.	pas
1♥	- 3 kiery bez 4 pików, forsuje na 1 okrążeniu: ♠ D x x ♥ K x x ♦ K D x x ♣ A x x x; ♠ A x x ♥ A x x ♦ K x x ♣ D x x x.		
1♠	- 4 piki bez 4 kierów, forsuje na jedno okrążeniu: ♠ A W x x ♥ K x x ♦ D W x x ♣ W x; ♠ K x x x ♥ x x ♦ A D x x ♣ D x x.		
1BA	- 2 kiery i 3 piki: ♠ x x x ♥ A x ♦ K W x x ♣ K D x x; ♠ K x x ♥ x x ♦ D x x ♣ A D x x x.		

W pozostałych sekwencjach dalszych okrążeń szczegółowe ustalenia są rzadko potrzebne. A tam gdzie sytuacja tego wymaga wystarczy posłużyć się analogią do ustaleń opisanych w numerze listopadowym.

I tak np. po sekwencjach:

W	N	E	S
1♣ 1♠/BA	1♦ pas	ktr. ?	pas
2♦	- Wtórny transfer, 5+ kierów: ♠ x x ♥ x x x x x x ♦ K x x ♣ A x; ♠ A x ♥ K D x x x ♦ D x x ♣ x x.		
2♥	- Ta odzywka pełni funkcję koloru przeciwnika, co najmniej inwit do końcówki, w pierwszym czytaniu pyta o trzymanie karo: ♠ A W x ♥ K D x ♦ x x x ♣ D x x x; ♠ W x x ♥ A x ♦ A x x x ♣ K D x x.		

Oczywiście, jak ktoś woli, można też przez analogie zastosować opisane wcześniej gadzety transferowe. Szczególnie po transferze na piki i odpowiedzi 1BA, dobrze jest móc przetransferować i kiery (odzywką 2♦) i piki (odzywką 2♥).

**Drugi wariant:**

	W	N	E	S
	1 ♣	1 ♦	?	
ltr.	- 4-4 na starszych lub 5 kierów i 4 piki poniżej inwitu: ♠ K W x x ♥ A W x x ♦ A x ♣ x x x; ♠ D x x x ♥ K W x x x ♦ x x ♣ x x.			
1 ♥	- 4+ piki: ♠ A x x x ♥ x x ♦ K x ♣ x x x x x; ♠ K D x x x x ♥ A x x x ♦ x ♣ D x; ♠ K W x x x ♥ A x x ♦ x x ♣ D x x.			
1 ♠	- 4+ kiery: ♠ x x ♥ K W x x ♦ A K x ♣ D x x x; ♠ A K x x ♥ D W x x x ♦ x x ♣ x x; ♠ D x ♥ A D x x ♦ x x ♣ D x x x x.			
1 BA	- Naturalne: ♠ A x ♥ W x x ♦ K W x x ♣ x x x x x; ♠ x x x ♥ D x x ♦ A W x ♣ K x x x.			
2 ♣	- Naturalne, słabe lub inwitujące, partner z siłą przyjęcia inwitu podtrzymuje licytację: ♠ K x x ♥ x x ♦ A x ♣ W x x x x x; ♠ D x x ♥ A ♦ x x x ♣ K W x x x x).			
2 ♦	- 5+ trefli, forsing do końcówki: ♠ A D x x ♥ x x ♦ x x ♣ A K W x x; ♠ K x ♥ x x ♦ A x x ♣ K D x x x x.			
2 ♥	- 6+ kierów, słabe (3-6 PC): ♠ x x ♥ K x x x x x ♦ x ♣ x x x x x; ♠ K x x ♥ D x x x x x ♦ x x ♣ x x.			
2 ♠	- 6+ pików, słabe (3-6 PC): ♠ A W x x x x ♥ x x ♦ x x x ♣ x x; ♠ W x x x x x ♥ W x x ♦ K x ♣ x x.			
2 BA	- Naturalne inwitujące: ♠ K D x ♥ W x x ♦ D W x ♣ K x x x; ♠ D x ♥ W x x ♦ K D 10 x ♣ K x x x.			
3 ♣	- 6+ trefli, dobry kolor, inwit:			

♠ W x   ♥ x   ♦ W x x   ♣ A D W x x x x;  
 ♠ x x x   ♥ A x   ♦ x x   ♣ A D x x x x.

Licytację po transferze na starszą czwórkę opisywałem w numerze listopadowym. Nieco inne zasady proponuję po zgłoszeniu ktr. oznaczającej obie czwórki. Tak więc w sekwencji:

W	N	E	S
1♣ ?	1♦	ktr.	pas

- 1♥ - Trzy kiery bez czterech pików. Forsuje na 1 okrażenie, nie wyklucza silnych rąk:  
 ♠ D x x   ♥ K x x   ♦ K x x   ♣ A x x x;  
 ♠ x   ♥ A x x   ♦ K x   ♣ A K x x x x x;  
 ♠ A x x   ♥ A D x   ♦ K x   ♣ K D x x x.
- 1♠ - 4 piki, przygotowawczy trefl. 1BA wyklucza zatem 3 kiery, ale nie wyklucza 3 pików, co nie stanowi specjalnego problemu, gdyż partner ma ich dokładnie 4:  
 ♠ K D x x   ♥ A x x   ♦ x x   ♣ D W x x;  
 ♠ A x x x   ♥ K x   ♦ K D x x   ♣ W x x.
- 2♦ - Dowolny forsing do końcówki:  
 ♠ A D x x   ♥ K x   ♦ K x x   ♣ A K x x;  
 ♠ A x   ♥ x   ♦ A x x x   ♣ A K D x x x.
- 2♥ - 4 kiery, przygotowawczy trefl:  
 ♠ A x x   ♥ W x x x   ♦ K x   ♣ K D x x;  
 ♠ x x   ♥ K D x x   ♦ x x x   ♣ A K x x.
- 2♠ - 4 piki i 5+♣. Jeśli gramy 2♣ *precision*, to siła inwitu:  
 ♠ A D x x   ♥ x x   ♦ x x   ♣ A K D x x, jeśli nie, to siła poniżej inwitu:  
 ♠ K x x x   ♥ A x x   ♦ x   ♣ K W x x x.
- 3♦ - 4 kiery i 5+♣. Jeśli gramy 2♣ *precision*, to jednoznaczny forsing:  
 ♠ A D x   ♥ K W x x   ♦ x   ♣ A K W x x, jeśli nie, to co najmniej inwit:  
 ♠ A x   ♥ K W x x   ♦ D x   ♣ A D W x x.
- 3♥ - 4 kiery i 5+♣. Jeśli gramy 2♣ *precision*, to dokładnie inwit:

♠ K x x x ♥ D W x x ♦ x ♣ A K D x,

jeśli nie, to siła poniżej inwitu:

♠ A x ♥ K W x x ♦ x x ♣ A D x x x.

3 ♠ – 4 piki i 5+♣. Jeśli gramy 2♣ *precision*, to forsing do końcówki:

♠ A K W x ♥ x ♦ A x x ♣ K D W x x,

jeśli nie, to siła inwitu (z forsingiem przechodzimy przez 2♦):

♠ A K W x ♥ x ♦ A x x ♣ K W x x x.

Wszędzie pisałem, że 5+♣, ale oczywiście mogą być 4, jeśli mamy układ 4-4-1-4. Wtedy też możemy wybrać, który kolor starszy uzgodnić. Lepiej jest uzgadniać ten, w którym mamy więcej kart środkowych (D,W,10).

Reszta odzywek naturalna, zgodna ze stosowanym przez parę systemem.

Warto jeszcze zauważyć, że niezależnie od przyjętego wariantu znaczenia kontry na 1♦, można zrobić poniższe ustalenia w następującej sekwencji:

W	N	E	S
1 ♣	1 ♦	ltr.	pas
1 ♥	pas	?	

1 ♠ – Ta odzywka w naturalny sposób pełni rolę odzywki wyczekującej (wszak wiadomo, że partner 4 pików nie ma) i forsuje na jedno okrażenie. Można jej używać nie tylko jak nie chce się grać 1BA ze swojej ręki, ale polecam korzystanie z niej zawsze, kiedy nie mamy czegoś naprawdę nietypowego do odlicytowania. Zostawimy w ten sposób miejsce partnerowi, który na 1♥ może mieć różne typy rąk. Proponuję, aby w tej odzywce zawrzeć wszelkie inwity we w miarę typowych składach. Inwity w składach nietypowych proponuję licytować poprzez bezpośrednie, naturalne skoki:

♠ K x x x ♥ K x x x ♦ x x ♣ D x x;

♠ D W x x ♥ A x x x ♦ K x x ♣ W x;

♠ K x x ♥ K W x x x ♦ A x x ♣ x x.

2 ♦ – Sztuczny forsing do końcówki:

♠ A D x x   ♥ K D x x   ♦ A x x   ♣ x x x;

♠ K x x x   ♥ A D x x   ♦ x   ♣ K D x x;

♠ D x   ♥ K D x x x x   ♦ x   ♣ A D x x.

2♥ - 5 kierów, podtrzymanie licytacji:

♠ K x x x   ♥ A x x x x   ♦ x x   ♣ x x x;

♠ K x x x   ♥ D x x x x   ♦ A x x   ♣ x;

♠ x x   ♥ K D x x x   ♦ D x x   ♣ x x.

Pierwsze dwie przykładowe karty podawane przy powyższych opisach mogą się zdarzyć, niezależnie od stosowanego wariantu transferów, za to ostatnie przykłady są właściwe jedynie dla pierwszego wariantu - gdzie kontra jest transferem na kiery.



### 3. Otwarcie 1♦

Po otwarciu partnera 1♦ podstawowa myśl pozostaje ta sama, co po otwarciu 1♣, zmianie ulegają tylko następujące odzywki:

W	N	E	S
1♦	1♥	?	

- 1 BA - 5+ trefli albo z trzymaniem kier, albo bardzo układowa ręka. Wracamy do koncepcji transferu na trefle. Tutaj nie ma powodu sprzedawać preferencji do licytowania, bądź nie przez partnera kar, gdyż zgłosił on je już na otwarciu (w odróżnieniu od otwarcia 1♣, które nie obiecuje posiadania koloru treflowego), więc mając dobrą rękę do gry w kara, możemy sami je zgłosić. Poza tym, odzywka 2♦ nie będzie już oznaczała inwitu na treflach, więc rośnie liczba rąk, z którymi warto będzie dać transfer:
- ♠ 10 x ♥ K 10 x ♦ x ♣ K W x x x x;  
 ♠ A x x x ♥ — ♦ K x x ♣ A K W x x x.
- 2♣ - Transfer na kara, albo 3+ kara i słaba ręka, albo 4+ kara i siła forsingu do końcówki:
- ♠ x x ♥ K x x ♦ K W x ♣ x x x x x;  
 ♠ A K x ♥ x x ♦ K x x x ♣ A D x x.
- 2♦ - Dokładnie inwit z 4+ kara:
- ♠ x x ♥ A x x ♦ A x x x x ♣ W x x;  
 ♠ K x ♥ x x ♦ D W x x ♣ A x x x x.
- 3♣ - Inwit na dobrej szóstce:
- ♠ x x ♥ A x x ♦ x x ♦ K D 10 9 x x;  
 ♠ K x x ♥ x ♦ x x x ♣ A D W 10 x x.
- 3♦ - Blok:
- ♠ x x ♥ x x x ♦ A W x x x ♣ x x x;  
 ♠ x x x ♥ x ♦ K x x x ♣ W x x x x.

W dalszej licytacji schematy po otwarciu 1♦ pozostają te same jak po otwarciu 1♣, tylko sekwencje sprzedające posiadanie przez odpowiadającego kar obiecują jedną sztukę w tym kolorze mniej niż analogiczne sekwencje po otwarciu 1♣.

Aby zachęcić do stosowania transferów, przytoczę jedno rozdanie, które rozegrałem parę lat temu na GP Polski w parze z Grześkiem Narkiewiczem.

WE po partii,  
rozdawał N.

♠ x  
♥ K D 9 8  
♦ A x x x x  
♣ D x x

♠ D x x x  
♥ x x x x  
♦ D W 10 9  
♣ x

	N	
W		E
	S	

♠ K W x x  
♥ A W 10 x x  
♦ x  
♣ 10 x x

♠ A x x x  
♥ —  
♦ K x x  
♣ A K W 9 x x

W	N	E	S
—	1♦	1♥	1 BA(tran.)
2♥	pas	pas	2♠
pas	2 BA	pas	3♦
pas	3 BA	pas	4♥
pas	6♣	pas...	

Proszę zwrócić uwagę jak prosto licytowało się to rozdanie dzięki transferom. Grając na **S** udało mi się opisać dokładnie swój skład (jak bym miał 4-0-4-5, to po 2BA bym od razu skoczył w 4♥). Oczywiście ten sam efekt można było w tym rozdaniu osiągnąć grając wejściami forsującymi, ale nie trzeba chyba nikomu mówić, jakie wady mają wejścia forsujące, szczególnie w grze na maksy. Dodatkowo, w tym rozdaniu już po odzywce 3♦, Grzesiek miał przekonanie graniczące z pewnością, że mam renons kier. Dlaczego? Ponieważ z układem 4-1-3-5 nie ryzykowałbym zajęcia BA ze złej ręki, tylko zaliczywałbym w pierwszym okrążeniu 2♥ (forsing do końcówki na 5+ treflach). Także, jakbym miał

słabszą kartę (np. zamiast ♦K – blotkę), to mógłbym spokojnie spasować na 3BA, gdyż partner był już świadom mojego składu. Na wiście w tym rozdaniu był Bogdan Gierulski, który atakiem atutowym uratował 5% dla swojej pary, gdyż po każdym innym wiście brało się 13 lew za 99% z rozdania, za 920 było „tylko” 95%. Jak trudne było to rozdanie dla grających nieforsującymi wejściami na wysokości 2 świadczy właśnie kontrolka, w której przeważały szlemiki karowe, które z uwagi na słaby podział atutów były skazane na niepowodzenie, a przecież kontrakt treflowy był znacznie lepszy, tyle tylko, że licytujący musieli w pewnym momencie podejmować decyzję, czy uzgodnić szybko kara i sprzedać renons kier, czy sprzedać silną rękę na treflach, wiedząc, że wtedy renonsu odlicytować już się nie uda.

### Transfery po sekwencjach:

W	N	E	S
1 ♣/♦	1 ♠	?	

Od początku zaznaczę, iż z transferów w tych sekwencjach zrezygnowałem, ponieważ w odróżnieniu od innych sekwencji sytuacje, w których grając transferem znajdowałem się w pozycji gorszej od par niegrających transferem pojawiały się dość regularnie. Pomimo, iż bilans wypadał nieco na korzyść transferów jednak z nich zrezygnowałem.

A o to ustalenia, wraz z krótkim komentarzem.

pas – Może być ręka z 4 kierami o sile poniżej inwitu. Na początku ręce te były w kontrze, ale w przypadku bloków okazywało się, że brak pewności co do tego, że na ktr. partner nie ma 4 kierów, okazywał się często zgubny:

♠ x x ♥ A K x x ♦ x x x ♣ D x x x;  
♠ x x x ♥ x x x ♦ x x x ♣ x x x x.

ktr. – Transfer na BA:

♠ x x x ♥ K x x ♦ D x x ♣ A x x x;  
♠ A x x x ♥ D x x ♦ A x x ♣ K x x.

1 BA – Transfer na trefle:

♠ K W ♥ D x x ♦ A x ♣ K W x x x x;  
♠ – ♥ K D x x ♦ A x ♣ K D W x x x x.

2 ♣ – Transfer na kara. Oczywiście po otwarciu 1♦, wystarczy

posiadać fit, choć raczej powinien być czterokartowy:

♠ x x ♥ K x x ♦ D x x x x x ♣ D x;

♠ A x x ♥ x ♦ K D x x x ♣ K D x x.

2♦ - Transfer na kiery (5+):

♠ x x ♥ K x x x x x ♦ K x x ♣ W x;

♠ x x x ♥ K D x x x ♦ A x ♣ D x x.

2♥ - Dokładnie inwit z 4 kierami:

♠ A x x ♥ K W x x ♦ x x ♣ K x x x;

♠ x x ♥ K D x x ♦ x x ♣ K D x x x.

2♠ - Forsing do końcówki z 4 kierami bez 5 młodszej (a po otwarciu karo bez 4 kartowego fitu):

♠ K x x ♥ A D x x ♦ K x x ♣ A W x;

♠ x x ♥ K W x x ♦ A x x ♣ A K D x.

2 BA - Naturalne, inwitujące:

♠ K D x ♥ D x x ♦ W 10 x ♣ K 10 x x;

♠ A D 10 ♥ D x x ♦ x x ♣ D 10 x x x.

3♣ - 6+ trefli, dobry kolor, inwit:

♠ Kx ♥ x x x ♦ x x ♣ K D W x x x;

♠ x x ♥ D x ♦ D x x ♣ A D x x x x.

3♦ - Po otwarciu 1♦ blokujące:

♠ x ♥ D x x ♦ D x x x ♣ x x x x x, a po otwarciu 1♣, naturalny inwit:

♠ x ♥ K x x ♦ K D x x x x x ♣ x x.

Uważny czytelnik na pewno zauważył już podstawowe problemy. Po pierwsze, rozszerzenie pasa, które nic nie szkodzi, ale pod warunkiem, że nas nie przyblokują. Po drugie, 2♥ jako dokładny inwit pozwala często na zagranie 2, a nie 3 kierów jak większość sali, ale zajmuje kontrakt kierowy z niestandardowej i na ogół gorszej ręki. Po trzecie, z uwagi na konieczność wykorzystania wolnych odzywek na ręce z 4 kierami, nie mamy tyłu, co w innych sekwencjach transferowych sposobów sprzedania trefli. W związku z czym, bardzo często z treflami dawało się transfer na BA, a później poprzez nagromadzenie zbyt wielu rodzajów rąk w tej odzywce były problemy z precyzją licytacji i z licytacją po blokach drugiego przeciwnika.

Największe zyski przy takim rozwiązaniu płyną z transferów na kara i kiery, oraz z transferu na BA, choć jak już wcześniej wspominałem po

transferze na BA bywa trudno (trzeba coś trafiać), jak przeciwnicy nam przeszkadzają w dalszej licytacji.

Reasumując, zdecydowanie polecam granie transferami po wejściu 1♦ - natomiast transfery po otwarciu 1♣/♦ i wejściu jedno pik polecam jedynie tym, którzy lubią jak coś się dzieje i są gotowi przyjmować bez uszczerbku na morale pary straty systemowe, które czasami będą się pojawiać.

## 4. Transferów na poziomie dwóch ciąg dalszy

Teraz zakończę omawianie transferów na wysokości 1 i 2. W tym celu przedstawię propozycje transferów po wejściu przeciwnika 2♣, a także powiem, dlaczego nie polecam transferów w sekwencji 1♣/♦ – ktr. -? oraz po wejściu przeciwnika 1BA. Zacznę może od końca. Dlaczego w obu wspomnianych przypadkach nie polecam grania transferami, choć niektórzy tak grają? Z prostych powodów. Grając w tych sekwencjach naturalnie (i korzystając ze standardowego gadżetu 2♣ po wejściu 1BA) nie napotykamy na jakieś znaczące problemy z odlicytowaniem swojej karty, które rozwiązałyby transfery. Przeciwnik nie wskazał też swojemu partnerowi wist, co sprawiłoby, iż często lepiej jest zająć finalny kontrakt z ręki naszego partnera. Po prostu cofam się do ideologii wprowadzenia transferów i nie widzę, aby w tych sekwencjach przesłanki, które przyświecały ich wprowadzeniu, miały miejsce.

Zdecydowanie nie polecam grania transferami po skontrowanym otwarciu 1♦. Jest to sekwencja, w której czasami nasza karta i pozycja taktyczna w meczu czy turnieju będzie skłaniać nas do zablefowania. Jak gramy transferami (czyli stosujemy wysoce sztuczne rozwiązanie konwencyjne), blefować nam nie wolno, gdyż w myśl przepisów będzie to traktowane jako wykroczenie. Natomiast po skontrowanym otwarciu 1♣, można zrezygnować z dotychczasowego znaczenia odzywki 1♦ (niezależnie, czy ktoś grał, że 1♦ ma znaczenie naturalne, czy że oznacza negat bez 3 trefli) i wprowadzić transfery. Nie będzie to trudne, ani nie powinno przynosić wielu strat, lecz i zysków też nieprzesadnie dużo.

Sekwencje po wejściu przeciwnika 1BA są dosyć rzadkie, więc materiał badawczy niezbyt duży. Ze znanych par transferami od wielu lat gra para Kowalski – Tuszyński i chwalał sobie tę konwencję, więc może jest coś na rzeczy. Jednak nie czuję się wystarczająco obeznany w temacie, żeby precyzyjnie przedstawić stosowne argumenty za wprowadzeniem transferów w tych sekwencjach.

Pamiętajmy o podstawowej wadzie transferów. Przeciwnik, kontrując transfer, może zalicytować bezpieczniej to, co czyniłby podejmując większe ryzyko, gdyby kontrolował odzywkę naturalną (kontrę na transfer można dużo częściej ukarcić, a po kontrze na odzywkę naturalną na ogół musimy szukać jakiegoś fitu). Zatem wprowadzanie transferów w sekwencjach, gdzie nie widać specjalnych zalet tej konwencji, nie jest właściwe, gdyż zazwyczaj nie doceniamy wady w postaci ułatwienia licytacji przeciwnikom (szczególnie tym lepszym).

Skoro już jesteśmy przy obronie na transfery, to propozycja jest dosyć prosta. Jeśli dotychczasowa licytacja przeciwników nie wskazała jednoznacznie, iż mają oni przewagę siły, to ktr. na transfer proponuję traktować tak, jak systemowo potraktowalibyśmy kontrę na kolor, który przeciwnik transferuje. „Przyjęcie transferu” przeciwnika należy traktować oczywiście tak jak traktujemy w systemie odzywkę w kolor przeciwnika. Analogicznie też stosujemy trapping pasa. Jeśli przeciwnicy odlicytowali swoją przewagę siłową, to kontrę można traktować jak wistową lub sugestię obrony, w zależności od generalnych ustaleń w parze.

OK, czas najwyższy opisać jakieś transfery. Początkowo zrezygnowałem ze stosowania transferów po wejściu przeciwnika 2♣. Jednak rozwiązując pewnego dnia z ówczesnym partnerem (Krzyśkiem Burasem) problemy związane z sekwencją 1♦ - 2♣ - ?, doszliśmy do wniosku, iż najlepszym rozwiązaniem są transfery. Zrobiliśmy wcześniej sondę wśród kilku par polskiej czołówki. Niektóre, nawet wieloletnie pary miały bardzo skromne ustalenia w tej sekwencji. Transfery w tej sekwencji stosowała jedynie para Krupowicz - Zawiślak. Jednak ich rozwiązanie było dla nas zbyt skomplikowane, więc opracowaliśmy własne, dużo prostsze. Później, w związku z dużą skutecznością tego rozwiązania, stosowanie transferów rozwinąłem do wszystkich sekwencji po wejściu przeciwnika 2♣. Zasady są następujące (podobne po wszystkich otwarciach 1 w kolor).

W	N	E	S
1 ♣/♦/♥/♠	2 ♣	?	
2 ♦	- Transfer na kiery (5+).		
2 ♥	- Transfer na piki (5+).		
2 ♠	- Szeroki inwit z fitem w kolorze otwarcia (bilans na wygranie 2,5 do 3,5 w kolor otwarcia). Po otwarciu 1♣ proponuję, żeby		

odzywka ta oznaczała inwit w składzie 5♠4♥, gdyż generalna zasada nie może mieć po tym otwarciu zastosowania, a jak zauważył Marcin Krupowicz, jest to skład, z którym ciężko się licytuje w takiej sekwencji.

- 2 BA – Naturalne, inwitujące.
- 3 ♣ – Transfer na kara (5+), co najmniej ostry inwit (jak inwit to 6+♦). Po otwarciu 1♦, forsing do końcówki z co najmniej 4 kartowym fitem.
- 3♦/♥ /♠ – Skok nowym kolorem proponuję przyjąć jako naturalny inwit. Skoki kolorem otwarcia to oczywiście bloki. Po otwarciu kolorem starszym rozsądne jest też przyjęcie, żeby skok nowym kolorem oznaczał *kolor + fit*, zależy to od preferencji pary. O dylemacie tym (naturalny inwit czy *kolor + fit*) rozpi-  
sałem się już szerzej w pierwszym artykule o transferach.

Jaka jest minimalna siła transferu na wysokości dwóch? Proponuję przyjąć definicję podobną, jaką zaproponowałem dla transferu na wysokości jednego. Tam minimum był podwiązany (10-9) piąty mariasz, teraz proponuje za minimum przyjąć podwiązanego (10-8) szóstego mariasza. Czyli transfer na wysokości dwóch dajemy z kartą, której siłę uważamy za co najmniej równoważną sile zdefiniowanej jak powyżej.

Co kiedy 2♦ lub 2♥ jest transferem na kolor otwarcia? Wtedy licytacja taka oznacza fit i albo siłę słabego podniesienia (około 5-8 PC), albo siłę forsingu do końcówki.

Niektórzy mogą się nie zgodzić z naturalnym znaczeniem odzywki 2BA po otwarciu kolorem starszym. Proszę bardzo, jeśli taka wasza wola, można w tych sekwencjach przeznaczyć tę odzywkę na licytację z fitem. Jednak jeżeli już podejmiemy taką decyzję, to proponuję nie ustalać, że 2♠ to słabszy inwit, a 2BA silniejszy, tylko, że 2♠ to inwit układowy, a 2BA siłowy (podobnie jak w sekwencji 1♥ – 1♠ – ?).

Opisany schemat transferowy bardzo dobrze sprawdza się w praktyce. Nie istnieje potrzeba robienia specjalnych ustaleń w dalszych sekwencjach. W zupełności wystarczą generalne zasady licytacji naturalnej.

Została nam jeszcze tylko jedna sekwencja:

W	N	E	S
1 BA	2 ♣	?	



W tej sekwencji odzywka 2♣ często nie oznacza posiadania koloru treflowego. Jak oznacza kolor treflowy, lub trefle i jakiś inny kolor, to nie ma problemu, przyjmujemy opisany powyżej schemat, ze znaczeniem odzywki 2♠ jak po otwarciu 1♣. Gdy odzywka 2♣ nie definiuje żadnego koloru licytującego, to też nie widać problemu - bierzemy nasz schemat, a za odzywkę 2♠ przyjmujemy co najmniej inwit na treflach (istnieje kilka bardziej skomplikowanych i nieco efektywniejszych rozwiązań, ale czy warto się w nie zagłębiać dla tej jednej, rzadkiej sekwencji?). W innym przypadku, np. gdy 2♣ oznacza oba kolory starsze, to już sprawa jest bardziej skomplikowana i wymaga podejścia systemowego (tego typu problemy są w licytacji częste), ale nie od strony rozwiązań transferowych, tylko od strony zasad licytacji po nienaturalnych wejściach przeciwników (jak skończę omawianie transferów, a czytelnicy nie będą mieli już dość moich tekstów, to tego typu rozwiązania również opiszę).

Uważny czytelnik zauważył zapewne, że odszedłem od konwencji podawania przykładowych rąk, z jakimi należy zastosować daną odzywkę w opisywanym schemacie. Wynika to z trzech kwestii. Po pierwsze założyłem, iż czytający zdążyli już przywyknąć do technik transferowych, a to podejrzenie braku takich przyzwyczajzeń u czytelników podał mi red. Marian Szulc jako argument za wprowadzeniem takiego rozwiązania. Drugą kwestią był dosyć szokujący widok mojego poprzedniego artykułu. Dopiero na finalnym wydruku widać to było wyraźnie: gdzie nie spojrzeć to jakieś rozkłady – trochę to przerażające. Trzeci powód to przyjęta konwencja opisu, w której nie rozpisywałem poszczególnych sekwencji, tylko opisałem schemat, przez co podanie przykładowych rąk byłoby zadaniem dosyć karkołomnym. Mam nadzieję, iż mimo braku tychże przykładowych rąk opisany schemat jest czytelny.

Tym tekstem chcę zakończyć omawianie transferów na wysokości 1 i 2. Jednak to jeszcze nie koniec transferów po interwencji przeciwnika. Gdy przeciwnicy interweniują odzywkami 2♦/♥/♠, transfery również znajdują swoje zastosowanie, ale dopiero od poziomu 2BA. Tak więc tym sekwencjom będą poświęcone kolejne artykuły.

## 5. Transfery na poziomie trzech

Kiedy po naszym otwarciu okrutny przeciwnik wejdzie do licytacji 2♦, 2♥ lub 2♠, powstaje problem siły licytacji odpowiadającego. Co do nieforsującej siły licytacji typu: 1♦ - 2♥ - 2♠ lub 1♣ - 2♦ - 2♥ i tym podobnych, raczej nie ma kontrowersji. Problemy pojawiają się dopiero na wysokości trzech. Najpopularniejszą konwencją ułatwiającą „złapanie strefy” w tej sekwencji jest *lebenshol*. Umożliwia ona odróżnienie rąk nieforsujących od forsujących do końcówki, nie przewidując jednak miejsca na licytację inwitujące (z pewnymi wyjątkami w niektórych odmianach tej konwencji). Oczywiście jest to tak wiekowa i otrzaskana konwencja, że ma różne odmiany, w których detale nie chce się zagłębiać. Ważne jest, że ręce inwitujące trzeba zaklasyfikować albo jako nieforsujące, albo jako forsujące do końcówki oraz że ze słabymi rękami jesteśmy zmuszeni do zajmowania bez atu z ręki na ogół gorszej do grania tego kontraktu, co wcale nie jest wykluczone – wszak partner może mieć nadwyżki w sile.

W tych sekwencjach z pomocą przychodzą oczywiście transfery. Początkowo transfery stosowano w takich sekwencjach w stylu podobnym do *lebensohla*. Transfer oznaczał albo rękę słabą, albo forsującą do końcówki, a ręce inwitowe znowu trzeba było zaklasyfikować do jednego z tych przedziałów siły. Partner oczywiście licytował początkowo zakładając słabą wersję. Przewagi nad *lebensohlem* były dwie: częste zajmowanie kontraktów z lepszej ręki i szybka informacja o kolorze jaki ma partner, nawet przy słabej wersji, co jest niesłychanie istotne szczególnie, jeśli drugi obrońca zabierze głos w licytacji podnosząc jej poziom.

Jednak ja polecam inną wersję transferów. Uważam, że warto zrezygnować z pokazywania na wysokości trzech słabych rąk na własnym kolorze, a w zamian uzyskać możliwość zainwitowania partnera. Brak inwitów prowadził bowiem nie tylko do przelicytowania lub niedolicytowania w sferze końcówki (na ogół to pierwsze). Trudno też było przejść do strefy szlemowej. Nigdy nie można było być pewnym, czy forsing do końcówki jest pełnowartościowy, czy to tylko naciągnięty do

forsingu inwit. Licytując transfer, który jest w sile co najmniej inwitującej, możemy zatem nie tylko lepiej poruszać się w strefie końcówki, ale także łatwiej jest licytować szlemiki. Otwierający już pierwszą odpowiedzią po transferze (przyjmującą bądź nie inwit) daje nam ważną informację o ewentualnych możliwościach szlemikowych. Zachowanie zasady obustronnej wymiany informacji pozwala na nie marnowanie przestrzeni licytacyjnej (której nam na tym poziomie tak brakuje) na niemal automatyczne przyjmowanie transferu bądź *lebenshola*.

Proponuję zatem, żeby transfery na wysokości trzech na nowy kolor oznaczały siłę co najmniej ostrego inwitu. Przy czym przy sile inwitu kolor powinien być przynajmniej sześciokartowy. Ostry inwit, to nie taki inwit, że potrzeba dużych nadwyżek punktowych, tylko taki, że potrzebna jest przede wszystkim dobra lokalizacja honorów lub przyjazny skład. Kwestie odzywek operacyjnych i rąk z fitem omówię przedstawiając konkretne sekwencje. W tym artykule zaprezentuje jedynie proste sekwencje, w których otwierający nie odlicywał posiadania żadnego koloru, więc nie mamy czego fitować.

	W	N	E	S
	1 ♣	2 ♥	?	
ltr.	- wywoławcza;			
2 ♠	- naturalne, nieforsujące;			
2 BA	- transfer na trefle, co najmniej ostry inwit;			
3 ♣	- transfer na kara, co najmniej ostry inwit;			
3 ♦	- pytanie o zatrzymanie (brak 4 pików, brak 5 młodszej, forsuje do 4♣);			
3 ♥	- transfer na piki, co najmniej ostry inwit;			
3 ♠	- ręka forsująca do końcówki na 5+♣, z którą nie chcemy zajmować BA;			
3 BA	- do gry;			
4 ♣/♦	- forsing w składzie 5 <sup>+</sup> -5 <sup>+</sup> , licytowana 5 i 5 pików.			

Analogiczny schemat można zastosować po wejściu przeciwnika 2♠. Oczywiście pytaniem o zatrzymanie będzie „transfer na piki” - 3♥.

Podobnie proponuję licytować, gdy przeciwnicy wejdą 2♥/♠ po naszym otwarciu 1BA. Z jedną małą zmianą. Ponieważ BA już jest

zajęte, to odzywka 3♠, jako ręka, z którą nie chcemy zajmować BA poprzez transfer na trefle (2BA), nie ma sensu. W poprzednim schemacie nie było natomiast miejsca na dwukolorówkę na kolorach młodszych. Dodatkowo, przy rękach dwukolorowych odpowiadającego, warto ustawić finalny kontrakt z ręki otwierającego. Proponuję zatem przeznaczyć na forsujące do końcówki dwukolorówki, odzywki 3♠, 4♣ i 4♦ w następujący sposób:

- 3♠ oba kolory młodsze;
- 4♣ kara i nielicytowany przez przeciwnika kolor starszy;
- 4♦ trefle i nielicytowany przez przeciwnika kolor starszy.

Opisane cztery sekwencje zostały wybrane nie bez powodu. W tych właśnie sekwencjach (oraz w sekwencjach 1♣-2♦-? i 1BA-2♦-?) licytowanie transferami na wysokości trzech jest najlepiej uzasadnione teoretycznie i najłatwiejsze w praktycznym zastosowaniu. Dlaczego? Ponieważ po otwarciu 1BA mamy pewność, a po otwarciu 1♣ bardzo duże prawdopodobieństwo zastania u partnera przynajmniej dwukartowego fitu w zgłaszonym przez nas kolorze. Sekwencje po wejściu 2♦ opiszę w następnym artykule (wejście to jest często sztuczne, dlatego warto opisać różne warianty transferów, w zależności od znaczenia odzywki 2♦). Przy tej okazji warto powiedzieć, iż jeżeli wejścia 2♥/♠ nie są monokolorowe, a oznaczają dwukolorówki, odpowiednio z kierami i z pikami, to stosowanie zaprezentowanego schematu nadal jest zasadne.

Dalsza licytacja po transferze na nowy kolor? Analogiczna do schematów utartych dla sekwencji oznaczających inwit na dobrym kolorze. Tylko tam, jak nie przyjmujemy inwitu, to pasujemy, a każda licytacja forsuje do końcówki, a tu, jak nie przyjmujemy (ewentualnego) inwitu, to przyjmujemy transfer, a każda inna licytacja forsuje do końcówki.

Warto ustalić sekwencje 1♣-2♥-3♥-pas-4♣ oraz 1♣-2♠-3♦-pas-3♠ jako sprzedające nadwyżkowe ręce z treflami bez fitu, podczas gdy inne licytacje (poza BA) powinny obiecywać fit. Ustalenia te są na pewno właściwe dla grających pełną strefą. Jak się gra *Wspólnym Językiem*, trzeba się zastanowić, czy potrzebujemy w takiej sekwencji odzywek sprzedających posiadanie silnego trefla na innym niż treflowy kolorze – jeśli odpowiedź będzie twierdząca (nie zachęcam do takiej odpowiedzi), to trzeba będzie ograniczyć sekwencje cue-bidowe. Silny trefl na kolorze przyjdzie w takiej sekwencji bardzo rzadko i na ogół jakoś sobie wtedy poradzimy, a możliwość sprzedania karty np. silny trefl na karach – od-

zywką 4♦ najczęściej niewiele nam pomoże w osiągnięciu prawidłowego kontraktu.

Po transferowym pytaniu o trzymanie proponuję licytować naturalnie. Przy czym przyjęcie transferu – czyli zalicytowanie koloru przeciwnika, proponuję traktować jako rękę nadwyżkową – forsującą do końcówki, a bezpośrednie 4♣/♦, jako licytację słabą – nieforsującą.

Myślę, że warto podać kilka przykładowych rąk, które uważam za minimalne, bądź bliskie minimalnym na zalicytowanie transferu oznaczającego co najmniej ostry inwit (podkreśliłem, żeby nie było wątpliwości, że taki transfer zawiera także ręce forsujące do końcówki). W przykładach tych zakładam, że grymy otwarciem 1BA w sile 15-17 PC, a otwarciem 1♣ od 11 PC.

W	N	E	S
1 BA	2 ♠	3 ♣	

Przykładowe ręce E:

♠ x x ♥ K x x ♦ K W 10 x x x ♣ x x;  
 ♠ x ♥ x x ♦ K x x x x x x ♣ A x x;  
 ♠ x x x ♥ x ♦ K D W x x x ♣ x x x;  
 ♠ A x x ♥ x x ♦ D W x x x x x ♣ x.

Teraz otwierający licytuje 3♦ z rękoma takimi jak:

♠ A x x ♥ A D W x ♦ x x ♣ K D W x;  
 ♠ D x ♥ A D W x ♦ A x x ♣ K x x x.

Natomiast 3BA z takimi jak:

♠ K x ♥ A x x ♦ A x x x ♣ A x x x;  
 ♠ K D 10 ♥ A D x x ♦ x x x x ♣ K W;  
 ♠ A D x ♥ D x x x ♦ A x ♣ K W x x.

3♥ warto aby zalicytował z kartami typu:

♠ x x ♥ A D W 10 ♦ A x x ♣ A D x x;  
 ♠ A x ♥ A K W 10, ♦ D x x ♣ D x x x.

A 3♣ z kartami:

♠ x x ♥ A D x ♦ A x x x ♣ K D x x;  
 ♠ x x x ♥ A x x ♦ A K x ♣ K D x x.

W	N	E	S
1 ♣	2 ♥	3 ♥	

Przykładowe ręce E:

♠ A W x x x x ♥ x x ♦ K D x x ♣ x;  
 ♠ K x x x x x ♥ A x x ♦ x ♣ D x;  
 ♠ K W x x x x ♥ K x x ♦ D x, ♣ D x.

Teraz otwierający licytuje 3♠ z rękoma takimi jak:

♠ x x ♥ D x x ♦ A x x x ♣ A K x x;  
 ♠ D x ♥ K W x ♦ K W x x ♣ K x x x.

3BA proponuje licytować z rękoma typu:

♠ D x x ♥ K D 10 x ♦ A D ♣ W 10 x x;  
 ♠ D x ♥ A D ♦ W x x x ♣ A x x x x.

Natomiast 4♠ z kartami typu:

♠ D x x ♥ x x ♦ A W x x ♣ A x x x;  
 ♠ x x x x ♥ A x ♦ K W x x ♣ K x x.

Własny kolor odzywką 4♣ (przypominam, że jest to odzywka forsująca), warto zgłosić np. z kartą:

♠ x ♥ x ♦ A K x x ♣ A K J x x x x;  
 ♠ x ♥ A x x ♦ A K x ♣ A K W 10 x x.

Cue-bid 4♦ warto zgłosić z kartami typu:

♠ D x x x ♥ x x ♦ A K x x ♣ A x x;  
 ♠ D x x ♥ x x ♦ A x x ♣ A K x x x.

Oczywiście z uwagi, iż jest niewiele miejsca na precyzję licytacji, czasami osiągnięte kontrakty nie będą prawidłowe, ale statystycznie będziemy w lepszej sytuacji niż pary niegrające transferami. Jak łatwo zauważyć z przytoczonych przykładów, skoki w końcówkę po transferze na kolor starszy proponują ograniczyć do niewielkiej grupy rąk. Z większością kart, z którymi przyjmujemy inwit, proponuję dać „po drodze” cue-bid. Pomaga to nie tylko w osiągnięciu dobrych szlemików, ale pozwala też często powstrzymać partnera przed ruszeniem do przodu po naszym skoku w końcówkę, kiedy to mieliśmy rękę graniczną, z którą zastanawialiśmy się, czy w ogóle przyjąć inwit, a już na pewno nie uważamy naszej ręki za dającą szanse na szlemika.

## 6. Transfery – last episode

Mam skromną nadzieję, iż transfery nie tylko Was zaciekały, ale także zaczną być użyteczne. Na zakończenie omówmy jeszcze kilka ważnych sekwencji.

	W	N	E	S
	1 ♥	2 ♦	?	
ltr.	– negatywna lub forsing do końcówki na 5+ pikach;			
2 ♥	– najnormalniejsze w świecie podniesienie;			
2 ♠	– naturalne, nieforsujące, ale zawiera też ręce inwitujące (z nadwyżką trzeba podtrzymać licytację);			
2 BA	– transfer na trefle, co najmniej inwit;			
3 ♣	– fit kier, inwit do końcówki;			
3 ♦	– fit kier, forsing do końcówki – nic nie mówi o karach;			
3 ♥	– blok;			
3 ♠	– 5+ trefli, forsing do końcówki, ręka niedobra do zajęcia BA;			
3 BA	– do gry (alternatywnie – <i>splinter</i> karo).			

Wyjaśnień wymaga niewątpliwie forsing na pikach w kontrze. Oczywiście jest to rozwiązanie, które zwiększa naszą wrażliwość na blok przeciwnika. Z drugiej jednak strony my możemy przyblokować 3♥ (zamiast transferować w ten sposób piki), a także mamy więcej miejsca na konstruktywną licytację (jak nas nie przyblokują). Miejsce takie może się często przydać, gdyż mamy w takiej sytuacji najczęściej wybór między aż trzema końcówkami (pikową, kierową i bezatutową) i aby dokonać poprawnego wyboru, będziemy często potrzebować licznych informacji.

Umieszczenie inwitu w 2♠, a nie w kontrze, wydaje się dosyć oczywiste. Kontra byłaby zdecydowana przeładowana, jakby znajdował się w niej jeszcze inwit na pikach. Przy zaproponowanym rozwiązaniu naj-

większym zagrożeniem jest granie od czasu do czasu o oczko wyższego kontraktu (3♣ zamiast 2♠) niż reszta sali. Unikamy za to wielu problemów, dalszych sekwencji licytacyjnych – szczególnie prawdopodobnych, jeśli przeciwnicy nie będą potulnie pasować.

	W	N	E	S
	1 ♥	2 ♥/♠	?	
pas	– może być karta, z którą chcemy karnie kontrować piki;			
ctr.	– 9+ PC, brak fitu kier i kontry karnej na piki;			
2 ♠	– 4+ kiery, szeroki inwit układowy;			
2 BA	– transfer na trefle, co najmniej inwit;			
3 ♣	– transfer na kara, co najmniej inwit;			
3 ♦	– 3+ kiery, bilans na $2^1/2$ – 3 kiery albo forsing do końcówki;			
3 ♥	– 3+ kiery, inwit siłowy (po wejściu 2♠, każdy inwit);			
3 ♠	– 5+ trefli, forsing do końcówki, ręka niedobra do zającia BA;			
3 BA	– do gry (alternatywnie – <i>splinter</i> pik);			
4 ♣/♦	– <i>kolor + fit</i> .			

Jak widać, proponuję analogiczne ustalenia po wejściach przeciwnika 2♥ i 2♠. Oczywiście po wejściu 2♠ tracimy jedną odzywkę, ale nie wymusza to zmiany stosowanego schematu.

Po pierwsze, konsekwentnie proponuje zachować wywoławczy charakter kontr na sztuczne odzywki i stosowanie trapping pasa. Jak mamy do wyboru jakie karty mamy sprzedawać szybko, a z jakimi możemy na razie spasować, to na pewno najbezpieczniej jest pasować, posiadając kontrolę karną na jedyny kolor, jaki do tej pory przeciwnicy odlicytowali, gdyż szansa na to, że postawią nas teraz w trudnej pozycji, jest najmniejsza.

Drugą kwestią jest problem szerokiego inwitu. Omawiałem go już w jednym z poprzednich artykułów, ale warto może podać przykład skrajnych kart, z którymi można dać taki inwit:

♠ x ♥ D x x x ♦ D x x x x ♣ K x x;  
 ♠ A x x x ♥ K W x x ♦ x ♣ D x x x.

Niewątpliwie pierwsza karta jest słaba honorowo, ale posiada duże walory układowe, a wszystkie honory mają dużą szansę okazać



się grające. Natomiast druga karta jest znacznie silniejsza i niektórzy zaklasyfikowaliby ją nawet do forsingu do końcówki (szczęśliwcy, którzy otwierają od ładnych 12). Posiadanie tak różnych kart w jednej odzywce nie stanowi znaczącego problemu, gdyż od 2♠ do 3♥ jest jeszcze dużo przestrzeni, a my już przekazaliśmy, że nasza karta ma charakter układowy i intencje inwitowe – to dosyć dużo informacji. Z pierwszą kartą partner będzie musiał zalicytować 3♦, albo samemu zgłosić końcówkę, gdyż na inne jego zaloty pozostaniemy już nieczuli. Natomiast z drugą kartą jedynie zgłoszenie przez partnera przy najbliższej okazji 3♥ powstrzyma nas od zalicytowania końcówki.

Odzywki 3♦ i 3♥, to powtórzenie schematu, jaki proponowałem na wysokości 2, tylko w dużo mniej komfortowych warunkach. Brak przestrzeni licytacyjnej sprawił, że warianty siły odzywki 3♦ są bliższe sobie, niż w podobnych sekwencjach na wysokości 2, co niewątpliwie wnosi pewne szkody do schematu, ale mimo to uważam ten pomysł za wart zastosowania.

Warto też wspomnieć o odzywkach 3♠ i 3BA. Dwie odzywki, a chciałoby się włożyć do nich 3 typy rąk: *splintera*, rękę na treflach niewygodną do zajmowania BA i naturalne 3BA do gry. Proponuję rezygnację z tego ostatniego, gdyż z każdą kartą, z którą chcielibyśmy zalicytować takie 3BA, mamy co zrobić. Po prostu najpierw powiemy partnerowi, na czym pracujemy, a dopiero potem zgłosimy nasze 3BA. Czasami, przy nietypowych rękach partnera, może nam to wyjść na dobre. Oczywiście istotną wadą takiego rozwiązania jest dopisanie kolejnego nienaturalnego rozwiązania. Czy warto, czy nie, to zależy od predyspozycji pamięciowej danej pary. Na tej samej zasadzie po wejściu 2♦ można ustalić, że 3BA to *splinter* karo.

	W	N	E	S
	1 ♠	2 ♦	?	
ltr.	- negatywna;			
2 ♥	- naturalne, nieforsujące, ale zawiera też ręce inwitujące na 5-ciu kierach (z nadwyżką trzeba podtrzymać licytację);			
2 ♠	- najnormalniejsze w świecie podniesienie;			
2 BA	- transfer na trefle, co najmniej inwit;			
3 ♣	- fit pik, inwit, nic nie mówi o treflach;			

- 3 ♦ – transfer na kiery, co najmniej inwit;
- 3 ♥ – fit pik, forsing do końcówki, nic nie mówi o kierach;
- 3 ♠ – blok;
- 3 BA – do gry (alternatywnie *splinter* karo).

Komentarza wymaga wybór, czy 3♣ ma być inwitem z fitem, a 3♥ forsingiem, czy może na odwrót. Często preferuje się, aby niższa z możliwych odzywek oznaczała forsing od końcówki, a wyższa inwit. Jednak, jeśli ta wyższa nie daje partnerowi miejsca na odzywkę pośrednią między przyjęciem inwitu lub nie, to uważam, że warto o taką przestrzeń licytacyjną zadbać, nawet poświęcając trochę miejsca przy rękach forsujących do końcówki.

W	N	E	S
1 ♠	2 ♥/♠	?	
pas			– może być karta, z którą chcemy karnie kontrować kiery;
ktr.			– co najmniej 4-3 na młodszych, brak fitu pik;
2 ♠			– podniesienie;
2 BA			– transfer na trefle, co najmniej inwit;
3 ♣			– transfer na kara, co najmniej inwit;
3 ♦			– fit pik, inwit;
3 ♥			– fit pik, na 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> – 3 piki (ten wariant tylko po wejściu 2♠) lub forsing do końcówki;
3 ♠			– blok;
3 BA			– do gry (alternatywnie – <i>splinter</i> kier);
4 ♣/♦			– kolor + fit.

Tak jak po otwarciu 1♥ proponuję bronić się podobnie po wejściu dwukolorówką, jak po wejściu naturalnym tym kolorem z dwukolorówki, który jest znany. Zatem między licytacją po wejściu 2♥ i po wejściu 2♠ jest tylko jedna różnica – po wejściu 2♠ mamy jedną odzywkę z fitem mniej, więc musimy rozszerzyć znaczenie odzywki 3♥ do znanego już schematu.

Na koniec wypada powiedzieć parę słów na temat: jak bronić się przed opisanymi konwencjami. Warto zwrócić uwagę, iż główną wadą sztucznych konwencji jest możliwość zabrania głosu w licytacji przez przeciwników w relatywnie bezpieczny sposób – poprzez kontrolę. Dlatego podstawową sprawą jest uzgodnienie, jak to wykozystać, czyli w jakiej sekwencji bardziej przydatne jest wskazanie wist, a w jakiej konstruktywna licytacja. Oczywiście nie ma sensu ustalać obrony na każdą możliwą sekwencję, trzeba przyjąć kilka ogólnych zasad. Proponuję następujące trzy.

1. Licytując po sztucznych odzywkach stosujemy dokładnie te same zasady, jakie zgodnie ze stosowanym przez nas systemem zastosowalibyśmy po naturalnych odzywkach o analogicznym znaczeniu. Jedyna różnica polega na tym, że kontra w określonych w punkcie drugim sekwencjach przyjmuje charakter wistowy.
2. Kontra na sztuczną odzywkę sprzedającą forsing do końcówki (niezależnie czy z fitem w kolorze partnera czy bez) lub na odzywkę w sile od inwitu w górę, która nie sprzedaje fitu w kolorze partnera, wskazuje wartości w kolorze kontrolowanym i ma charakter wistowy.
3. Kontra na inne sztuczne odzywki ma charakter analogiczny, jak miałyby zgodnie z systemem kontra na naturalną odzywkę sprzedającą daną kartę.

Te proste zasady pozwalają bez ryzyka nieporozumienia z partnerem sensownie bronić się po opisanych w tym cyklu konwencjach, a także po wszystkich innych konwencjach w sekwencjach typu: otwarcie LHO, wejście partnera, sztuczna odzywka RHO.

Podsumowując, chciałbym przypomnieć, że system licytacyjny jest jedynie narzędziem. Tak jak samochód bez kierowcy nie pojedzie, tak system bez zawodnika nie zagra. Kontynuując tę analogię... Nie ma najlepszego samochodu na świecie. Każdy kierowca ma swoje preferencje i dla jednego lepszy będzie jeden samochód, a dla drugiego inny. Dodatkowo to, który samochód jest lepszy, zależy od tego, w jakich warunkach chcemy go eksploatować (np. jazda po autostradach dosyć mocno różni się od jazdy po bezdrożach, a gra na impy od gry na maksy). I wreszcie ostatnia kwestia, czyli przyzwyczajenie i doświadczenie. Czyli narzędziem (samochodem, syste-

mem), którym posługujemy się długo, posługujemy się lepiej niż nowym nabytkiem, to chyba jest oczywiste, ale mam wrażenie, że niektórzy o tym często zapominają. Dlatego proponuję ostrożność we wprowadzaniu zmian systemowych. Spytacie Państwo ze zdziwieniem: i kto to mówi? No cóż... Skreśliłem pierwszych kilkanaście wersji kolejnych zdań, więc może lepiej zostawię to bez komentarza.

Dziękuję za zainteresowanie tym, którzy dotrwali do końca i życzę powodzenia w doskonaleniu systemów licytacyjnych i praktycznym zastosowaniu nowych rozwiązań.